



Za mundurem
chłopcy sznurem...

15. Świętokrzyski Jarmark Agroturystyczny

Park Etnograficzny w Tokarni
20 września 2020 r.
godz. 11.00-18.00

Smaki Jesieni

Wystąpią :

Zespół Ludowy Bolechowiczanie
Zespół Domaszowianie
Zespół Dziecięcy Niedźwiadki
z Kierza Niedźwiedziego
Koło Gospodyń Wiejskich Kowalanki
Zespół Axis Band
Kapela Ludowa Stylizowana
Kapela Świętokrzyska
Zespół Śpiewaczy Ignacowiaki
Zespół Wierna Rzeka

Pokazy obrzędowe: darcie pierza,
kiszzenie kapusty, przędzenie na przęślicy

Msza plenerowa w Kościele z Rogowa – godz. 11.00

– Agrostęfa Dziecięca

– Konkurs kulinarny – Wiejskie Czekadelko

– Konkurs rękodzieła – EtnoBłyskotka

– Kiermasz regionalnych przysmaków i rękodzieła ludowego

– Warsztaty wykonywania jesiennych bukietów

– Wypiek i degustacja podplomyków z pieca

– Degustacja pieczonych ziemniaków prosto z ogniska



AFTER PARTY
godz. 16.00

MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

www.mwko.com.pl

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej
„Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 –
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi





Będzie referendum?

Przewodniczący Rady Miasta Kielce Kamil Suchański złożył w Biurze Rady Miasta projekt uchwały o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania prezydenta Kielc Bogdana Wenty. – Jako klub uważamy, że to naturalna konsekwencja dwukrotnego nieuzyskania wotum zaufania. Prezydent Kielc nie wyciąga z tego wniosków i jest odporny na naszą konstruktywną krytykę, poza tym sam zaapelował, by taki projekt uchwały głosować na Radzie Miasta. Jako klub Bezpartyjni i Niezależni wyszliśmy panu prezydentowi naprzeciw i liczymy na to, że nakłoni radnych ze swojego klubu do poparcia tego projektu. Wierzmy, że pan prezydent namówi mieszkańców do liczego udziału, by ocenili, kto źle pełni swoją funkcję: prezydent czy Rada Miasta. – mówi Suchański. Wniosek prawdopodobnie pojawi się na najbliższej sesji Rady Miasta, zaplanowanej na 17 września. /pw/

To już trzy lata...

W niedzielę, 13 września, przypada trzecia rocznica śmierci biskupa Kazimierza Ryczana. Dzień wcześniej biskup kielecki Jan Piotrowski odprawił Mszę Świętą w intencji zmarłego pasterza naszej diecezji, przy ołtarzu Matki Bożej Łaskawej w bazylice katedralnej. Biskup Kazimierz Ryzan urodził się 10 lutego 1939 roku w Żurawicy koło Przemyśla. W 1956 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchowne-



go w Przemyślu. Świecenia prezbiteratu przyjął 16 czerwca 1963 roku. Święty Jan Paweł II mianował go biskupem kieleckim w 1993 roku. Ingres miał miejsce 11 września tegoż roku.

Kanonicy wprowadzeni

Ksiądz Marek Zawłocki, proboszcz parafii w Górnem, ksiądz Paweł Majewski z Nowego Korczyna i ksiądz Mirosław Błoniarski z Łukowej zostali uroczystie wprowadzeni do Wiślickiej Kapituły Kolegiackiej. Wprowadzenia dokonał biskup kielecki Jan Piotrowski w czasie odpustu w Wiślicy. Jak podkreślił ordynariusz diecezji kieleckiej, obecność nowych kanoników w Kapitułe jest wymownym znakiem gotowości, współpra-



cy i pogłębiania kultu Matki Bożej w wiślickim sanktuarium. Duchowni zostali docenieni za postawę odznaczającą się prawością nauki i życia oraz za wieloletnią gorliwą posługę w Kościele katolickim. Nowi kanonicy zostali wprowadzeni na mocy dekretu ogłoszonego 4 czerwca 2020 roku przez biskupa Jana Piotrowskiego. /mn/

reklama

KONIEC Z BÓLEM KRĘGOSŁUPA!!!

MATERAC GORCZYCOWY

FIRMY

BAROS

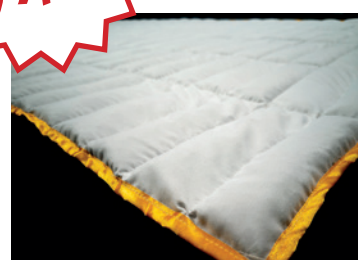
ZAMÓW

41 25 44 220 lub 607 596 920

www.baros.pl

- **Materac gorczycowy 160/75 - 99,99**
- **Materac gorczycowy 200/90 - 139,99**
- **Poduszka z łuski gryki 40/40 - 19,99**

Już od
99,99



Do zamówienia doliczony będzie koszt przesyłki 20 zł

WYDAWCA: Radio eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Leszek Skorupa; **ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:** Piotr Michalec, Tomasz Natkaniec red. prowadzący; **DTP:** Art Graf-Radosław Kaszyński; **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; facebook.com/radioemkielce; **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT CZYTELNIKAMI:** 41 349 50 23; /Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Za dewizę biskupią obrał słowa: *In vinculo communio* (W więzach wspólnoty). Zmarł 13 września 2017 roku po długiej i ciężkiej chorobie. Pochowany został 19 września 2017 roku w krypcie biskupów kieleckich w bazylice katedralnej. /mł/

UJK ze szpitalem?

Wiceminister zdrowia Wojciech Maksymowicz wystosował list do rektora UJK, Stanisława Głuszka, w sprawie utworzenia w Kielcach



szpitala klinicznego. „Od III roku studiów na kierunku lekarskim wyjątkowego znaczenia nabierają zajęcia prowadzone w klinikach i oddziałach klinicznych (...) będących bazą własną uczelni”, czytamy w dokumencie. Wojciech Maksymowicz podkreśla również, że takie rozwiązanie jest rekomendowane przez rektorów innych uczelni medycznych i korzystnie wpływa na jakość kształcenia przyszłych lekarzy. Profesor Stanisław Głuszek przychylnie patrzy na pomysł, bo sam od kilku lat zabiega o utworzenie w Kielcach tego typu szpitala. /wk/

Co z Dobrzyńską?

Cztery budynki wielorodzinne, podziemne garaże i część handlowo-usługowa – tak ma wyglądać inwestycja, którą firma Kasiński Investment planuje u zbiegu ulic Dobrzyńskiej i Sandomierskiej. Budzi ona jednak wiele kontrowersji, a radni już dwukrotnie nie zgodzili się na jej rozpoczęcie. Wniosek o pozwolenie na realizację projektu, złożony w ramach



specustawy mieszkaniowej „lex deweloper”, inwestor przedłożył w zeszłym roku. – Rada Miasta odrzuciła tę propozycję. Wnioskodawca zaskarżył decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który uchylił uchwałę z powodu braku uzasadnienia. Na kolejnej sesji radni po raz drugi nie zgodzili się na inwestycję – informuje Artur Hajdorowicz, dyrektor Biura Planowania Przestrzennego w kieleckim Urzędzie Miasta. Wyrok w sprawie ma być ogłoszony 16 września, dzień przed planowaną sesją kieleckiej rady. W międzyczasie inwestor zmienił koncepcję i złożył nowy wniosek. /mł/

Może Trójkąt Bermudzki?

Już wkrótce radni zajmą się projektem uchwały w sprawie sprzedaży kolejnej działki w tzw. kieleckim „trójkącie bermudzkim”. Teren przy ulicy Mojżesza Pelca, naprzeciwko Urzędu Wojewódzkiego, ma około 120 metrów kwa-



dratowych powierzchni. – Jeśli radni się zgodzą, przygotujemy wycenę i ogłosimy przetarg – zapowiada Filip Pietrzyk, dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji w kieleckim Ratuszu. Przypomnijmy, że w tym

miejsu plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje zabudowę usługowo-mieszkaniową. Cena działki? Prawdopodobnie powyżej tysiąca złotych za metr kwadratowy. Jeśli znajdzie ona nabywcę, wówczas urzędnicy będą pracować nad sprzedażą ostatnich kilku działek w tym miejscu. /mł/

Mistrzowie się wycofali

Kielecki Impuls podjął decyzję o wycofaniu się z tegorocznych zawodów łazików marsjańskich European Rover Challenge. „Dwóch członków



naszego zespołu zostało objętych kwarantanną z podejrzeniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2. (...) Mając na uwadze bezpieczeństwo wszystkich członków naszego zespołu oraz pozostałych osób uczestniczących w ERC2020, podjęliśmy decyzję o wycofaniu się z tegorocznych zawodów”, czytamy w oficjalnym komunikacie. Przypomnijmy, że Impuls zdobył mistrzostwo świata w zawodach łazików marsjańskich University Rover Challenge. Był więc jednym z tegorocznych faworytów. /wk/

Flixbus ze „Spodka”

Autobusy firmy Flixbus, które dotąd zatrzymywały się na przystanku przy ulicy Żytniej, od października wjadą na nowy dworzec autobusowy przy ulicy Czarnowskiej. Można będzie nimi dojechać z Kielc między innymi do Warszawy, Krakowa, Przemyśla, Tarnowa i Lublina. Coraz więcej przewoźników przenosi się na odnowiony „Spodek”, ale część korzysta jeszcze

reklama

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00

Tel. 41 345-76-25

HOLOWANIE POJAZDÓW 24 h powyżej 3,5 t



tel. 41 346 06 96

z tymczasowego przystanku na parkingu dworca kolejowego. Już jednak niedługo, bo do końca października muszą przenieść się na nowy dwo-



rzec lub w inne miejsce. Dokładnych informacji o miejscach odjazdów autobusów można zasięgnąć pod numerem 41 25 07 999. /wd/

Nasz człowiek w ONZ

Pochodzący z powiatu staszowskiego Edgar Kobos został młodzieżowym delegatem RP do ONZ. To jedyna osoba z Polski, wybrana na to stanowisko w obecnej kadencji. Do zadań delegata należy m.in. edukowanie polskiej młodzieży w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności, struktur i misji NATO oraz działalności Polski w ramach Sojuszu. Edgar Kobos jest studentem Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie



oraz Uniwersytetu Europejskiego we Frankfurcie. Zdobył kilka stypendiów, między innymi Prezesa Rady Ministrów. /mn/



Kontakt z redakcją 41 349 50 23

reklama

**SPLACIŁEŚ KREDYT
LUB POŻYCZKĘ?**

**ODZYSKAJ
ZWROT PROWIZJI**

**DARMOWA ANALIZA
sprawdź ile Ci się należy**

Kielce, ul. Duża 18,
tel. 41 312-13-00

**ZOSTAŃ
TELEFONICZNYM
DORADCĄ
KLIENTA**

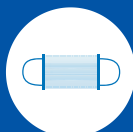
Twój wiek nie ma znaczenia!
Liczy się Twoje zaangażowanie!
Opłacamy składki ZUS!

**Zapraszamy
na rekrutację !**

telbridge **885 122 462**
ul. Zagnańska 49, III p. (róg Głębocka) / Kielce

**ZAPRASZAMY NA
BEZPŁATNE I BEZPIECZNE
BADANIE SŁUCHU**

W gabinetach stosujemy:



Kielce

ul. Paderewskiego 18.....tel. 41 303 06 79

ul. Tarnowska 4.....tel. 41 277 15 91

ul. Paderewskiego 14.... tel. 41 366 31 67

SŁUCHMED

Za mundurem *chłopcy*



autor: Aleksandra Rękas

Silne, stanowcze i zdecydowane – tak można określić panie, które zdecydowały się podjąć pracę w służbach. Choć kobiet w mundurach wciąż jest zdecydowanie mniej niż mężczyzn, to przybywa ich z roku na rok

W formacjach mundurowych podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji pracuje obecnie niemal 21 tysięcy kobiet. Statystyki wskazują, że ze wszystkich formacji mundurowych panie najczęściej wybierają służbę w straży granicznej – 27 procent funkcjonariuszy stanowią tam kobiety.

ZAMIAST CZAPKI - KAPELUSIK

Prawdopodobnie wynika to ze specyfiki służby i stosunkowo łatwych egzaminów wstępnych. Jak wyjaśnia major Dorota Kądziołka, rzecznik prasowy komendanta karpackiego oddziału straży granicznej w Nowym Sączu, straż graniczna jest bardzo sfeminizowaną formacją mundurową.

- Myślę, że ma na to wpływ różnorodność naszej pracy. Oprócz tego testy wstępne są dostosowane do kobiet: mamy nieco inne egzaminy sprawnościowe niż mężczyźni. Służba jest lżejsza niż w straży pożarnej czy policji – bezpośrednich interwencji jest stosunkowo niewiele. Można odnaleźć się również w pracy biurowej – wyjaśnia.

Różnice w obowiązkach między kobietami a mężczyznami w straży granicznej są nieodczuwalne.

- Istnieją jednak dziedziny, w których mężczyźni mogą wieść prym ze względu na fizyczne uwarunkowania. Kobiety natomiast lepiej odnajdują się w pracy biurowej i świetnie im to wychodzi. Strażnik graniczny nie kojarzy się już wyłącznie z mężczyzną. Co ciekawe, widać to nawet po mundurze. Od jakiegoś czasu jest on dostosowany do kobiet, bo czapkę zamieniono nam na kapelusz.

Kobiety nie tylko wступają do formacji mundurowych, ale i zajmują w nich wysokie kierownicze stanowiska. Komentem straży miejskiej w Kielcach 10 kwietnia została Renata Gruszczyńska. Wcześniej także pracowała w mundurze – była Inspektorem Transportu Drogowego. Jak zaznacza, obecnie zarządza dużą grupą ludzi, wśród których zdecydowaną większość stanowią mężczyźni.

- Ani sobie, ani żadnemu pracownikowi nie daję taryfy ulgowej. Dowodzę ponad setką osób, a strażnicy okazują mi ogromny szacunek. W końcu płęć funkcjonariusza nie ma żadnego znaczenia - liczy się charakter i jakość wykonywanej pracy. Jako przełożona, staram się motywować strażników, uczyć empatycznego podejścia do mieszkańców i podnosić jakość naszej pracy – stwierdza Renata Gruszczyńska.

Coraz większa liczba kobiet wybiera służbę w straży miejskiej i w niczym nie ustępuje mężczyznom.

- Przyjęło się, że panie są fizycznie nieco słabsze i trudno z tym dyskutować. Jednak kobiety są świetnie przygotowane do służby i zauważam, że zdeterminowana płęć piękna może być przykładem dla mężczyzn. Kobieta w mundurze już nikogo nie dziwi – dodaje.

NIELEKKO W STRAŻY POŻARNEJ

Za najcięższą służbę dla kobiet uchodzi praca w Państwowej Straży Pożarnej, panie stanowią tam niecałe cztery procent wszystkich funkcjonariuszy. Kapitan Agnieszka Kunys, młodszy specjalista z wydziału operacyjnego Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach nie przestraszyła się jednak wyzwania.

- Kobieta ma nieco utrudniony start, zdarza się niestety stereotypowe myślenie, podobne do tego, co mężczyźni sądzą o paniach za kierownicą. Trzeba włożyć sporo wysiłku, żeby zapracować na szacunek. Straż pożarna to dość specyficzne środowisko – w jednostce niejednokrotnie spędza się całą dobę, jeździ się wspólnie na akcje. Byłam jedyną kobietą w całej placówce. Siłą rzecz napotkałam pewne problemy, na przykład niełatwo jest dźwigać ogromne rzeczy czy chodzić

sznurem...

z ciężkim sprzętem w pełnym umundurowaniu. Znam jednak przypadki pań, które swoją siłą fizyczną mogłyby zawstydzić większość mężczyzn – opowiada.

Kapitan Agnieszka Kunys po jakimś czasie zaczęła pracę w biurze – pracuje tam wiele jej koleżanek. Jednak nie tak wiele jak w policji.

- Policjantki zdecydowanie zaprzeczają sloganowi „słaba płeć”. Tak samo jak mężczyźni musimy być odporne jak stres, dobrze sobie radzić w sytuacjach trudnych, zagrażających zdrowiu i życiu. Zdarzają się też interwencje, podczas których cechy typowo kobiece bardzo się przydają. Kiedy chodzi o małe dzieci lub młodzież, podejście pań jest nie do przecenienia. Kobiety i mężczyźni uzupełniają się podczas codziennej służby – mówi Małgorzata Perkowska-Kiepas z KMP w Kielcach. Zjawisko feminizacji służb mundurowych nasila się – kobiety czują się równie silne jak mężczyźni i nie boją się realizować swoich marzeń.

- Być może doczekamy czasów, gdy liczba kobiet i mężczyzn w szeregach policji się wyrówna. To ważne, ponieważ cechy jednej płci współgrają z cechami drugiej. W dalszym ciągu jednak odbiór kobiety w mundurze bywa różny. Często mieszkańcy proszą o zdjęcia i spotykamy się z miłymi reakcjami. Zdarzają się jednak wciąż niepoehlebne komentarze i dowcipy – musimy się na nie po prostu uodpornić – mówi Małgorzata Perkowska – Kiepas.

NIE MA TARYFY ULGOWEJ

Panie nie boją także armii. Kapitan Katarzyna Rządowska wstąpiła do wojska w 2009 roku.

- W Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w Kielcach pracowałam na stanowisku oficera współpracy cywilno-wojskowej. Dwukrotnie wyjeżdżałam na misje do Kosowa, raz byłam także w Libanie. Obecnie piastuję stanowisko oficera prasowego Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych. Jak podkreśla kapitan Rządowska, służba w wojsku jest honorem i zaszczytem. I coraz częściej przyciąga panie – w wojsku polskim jest ich już siedem procent.

- Myślę, że w ogóle zmieniają się nastroje społeczne – płeć ma coraz mniejsze znaczenie. Liczy się to, co reprezentuje sobą dana osoba. Oczywiście jest, że pewne normy w wojsku ustalane są według płci: kobiety są inaczej zbudowane niż mężczyźni i trzeba wziąć to pod uwagę. Jednak ten sam regulamin i zasady obowiązują wszystkich. Nie ma żadnej taryfy ulgowej – zapewnia.

Ze wszystkich formacji mundurowych, kobiety najrzadziej podejmują pracę w Służbie Ochrony Państwa – na ponad dwa tysiące funkcjonariuszy zatrudnionych jest tam 229 pań. Jednak tendencje społeczne wskazują, że w najbliższej przyszłości może się to bardzo zmienić. I może okazać się, że za mundurem, chłopcy sznurem... <

reklama

Napraw nie wyrzucaj !

CZYŚCIMY, ODNAWIAMY I FARBUEMY

ODZIEŻ ZE SKÓR LICOWYCH I ZAMSZOWYCH
KOŻUCHY WELUROWE, LICOWE ORAZ FUTRA
GAŁANTERIĘ I INNE WYROBY SKÓRZANE
ODZIEŻ SPORTOWĄ

25-322 KIELCE
 ul. Romualda 3

WSZYSTKIE NASZE USŁUGI
 OBEJMUJE GWARANCJA JAKOŚCI

NIE AKCEPTUJMY USŁUG NA RYZYKO KLIENTA

uniskor@interia.pl

413455843

UNISKOR

RADIO TAXI LIDER

19-666

41 345 88 88

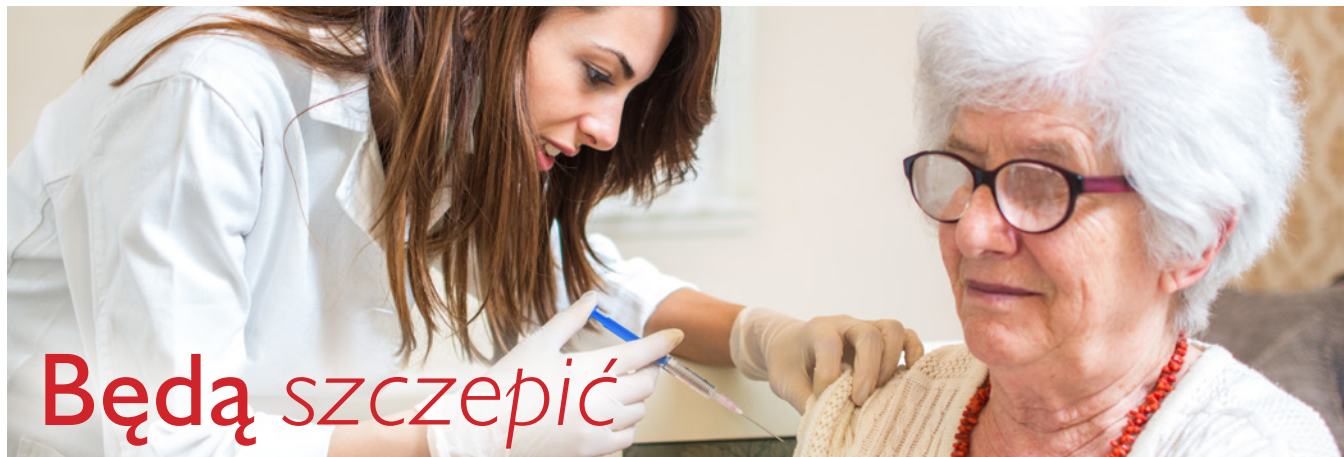
510 33 80 80

reklama

ZTM **ZARZĄD TRANSPORTU MIEJSKIEGO W KIELCACH** **INFORMUJE**

Od soboty **12 września 2020** roku zmieniają się godziny kursowania autobusów linii **10, 31, 32** oraz **34**.

Również **od 12 września 2020 roku** przywracamy kursowanie autobusów linii **23** w soboty, a **od 13 września 2020 roku** kursowanie autobusów linii **21** w niedziele.



Będą szczepić

W Kielcach będzie kontynuowany program darmowych szczepień przeciw grypie dla osób powyżej 55. roku życia. Wszelkie formalności już zostały załatwione, teraz ośrodki czekają na dostawy medykamentów.

– Ze strony Urzędu Miasta jesteśmy gotowi, podpisaliśmy umowy z przychodniami, aby zacząć cykl. W tym momencie czekamy, aż szczepionki znajdą się w hurtowniach i będziemy mogli dostarczyć je do przychodni – informuje Tomasz Porębski, rzecznik prezydenta Kielc.

– Zasady szczepień są podobne jak w latach ubiegłych, jednak musimy pamiętać o tym, że cały czas trwa pandemia koronawirusa, dlatego każdy, kto będzie chciał się zaszczepić w punktach wyznaczonych do tego celu, będzie najpierw musiał zarejestrować się na konkretny termin – dodaje rzecznik. Doktor nauk medycznych Dorota Zarębska-Michaluk, zastępca kierownika Kliniki Chorób Zakaźnych w Wojewódz-

kim Szpitalu Zespolonym w Kielcach, zwraca uwagę, że szczepienia mogą nie tylko zapobiec ewentualnej fali zachorowań na gripę, ale z drugiej strony, jak tłumaczy, pojawiają się dane świadczące o istnieniu odporności krzyżowej wobec różnych patogenów, powodujących zapalenia dróg oddechowych.

– W praktyce oznacza to, że osoby, które przechorowały zwykle przeziębienie powodowane przez „stare” koronawirusy lub mające odporność poszczepienną na gripę, trudniej ulegną zakażeniu innymi wirusami, a jeśli do tego dojdzie, to przebieg kliniczny infekcji może być łżejszy – tłumaczy dr Zarębska-Michaluk.

W tym roku bezpłatne szczepienia będą oferowały 33 przychodnie na terenie miasta. W ubiegłym roku z programu szczepień skorzystało ponad 10 tysięcy mieszkańców. Na ten moment nie wiadomo jeszcze, kiedy program ruszy. ◀

autor: Magdalena Nowak

Zdalnie czy tradycyjnie?

Na ogłoszenie decyzji o organizacji nowego roku akademickiego z niecierpliwością czekali zarówno studenci, jak i pracownicy uczelni. Choć do normalności jeszcze daleka droga, władze kieleckich uniwersytetów podjęły decyzję o częściowym powrocie zaków do tradycyjnego systemu nauczania.

- Nauka będzie się odbywała w sposób głównie tradycyjny - informuje Piotr Burda, rzecznik prasowy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. - Zajęcia praktyczne w małych grupach, ćwiczenia, seminaria oraz laboratoria

będą prowadzone stacjonarnie z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Z kolei duże wykłady przybiorą formę zdalną - dodaje.

Władze Uniwersytetu Jana Kochanowskiego podjęły również decyzję o zmianie daty rozpoczęcia roku akademickiego. - Chcieliśmy dać szansę także tym uczniom, którzy we wrześniu przystąpili do poprawkowego egzaminu maturalnego. Takich osób w naszym województwie jest blisko 1500. To duża liczba, dlatego też będziemy ich rekrutować aż do 6 października. Nowy rok akademicki rozpocznie się sześć dni później - informuje Burda.

Na Politechnice Świętokrzyskiej wciąż trwają rozmowy dotyczące organizacji nowego roku akademickiego. Oficjalnego komunikatu rektora jeszcze nie ma. - Wszystko wskazuje na to, że wykłady będą odbywać się zdalnie, a reszta zajęć tradycyjnie, czyli stacjonarnie. Jest to tak zwana forma hybrydowa, na którą aktualnie decyduje się większość uczelni - mówi Kamil Dziewit, rzecznik prasowy PŚK.

Wciąż nie wiadomo również, czy nowy rok akademicki na Politechnice rozpocznie się 1 października, czy później. - Myślę, że wszystkie decyzje zostaną podjęte w ciągu kilku najbliższych dni - stwierdza Dziewit. ◀



autor: Weronika Kępa

PROJEKT „STOP WIRUSOWI!”. ZWIĘKSZONO ILOŚĆ TESTÓW W KIERUNKU COVID-19 DO 28 TYSIĘCY!

Ilość testów wykonywanych w ramach projektu „Stop wirusowi!” została zwiększona. Początkowo zakładano wykonanie 16 tysięcy badań do końca bieżącego roku. Decyzją Zarządu Województwa Świętokrzyskiego liczbę tę powiększono o kolejne 12 tysięcy testów. Dzięki temu do końca roku zostanie przebadanych ponad 25 tysięcy mieszkańców regionu

12 TYSIĘCY TESTÓW WIĘCEJ

Samorząd województwa świętokrzyskiego w ramach realizowanego projektu „Stop wirusowi! Zapobieganie rozprzestrzeniania się COVID-19 w województwie świętokrzyskim” rozdysponuje w tym roku w sumie 28 tysięcy bezpłatnych testów na koronawirusa. Zestawy do badań udostępniane są dla placówek zdrowia, ale też dla samorządów z terenu województwa świętokrzyskiego. – Zbliża się jesień, a wraz z nią fala zachorowań zarówno na grype, jak i COVID-19. Dlatego tak ważne jest, aby istniała możliwość sprawdzenia z jaką chorobą mamy do czynienia, tak żeby w razie potrzeby można było szybko i odpowiednio reagować – mówi Andrzej Bętkowski, marszałek województwa świętokrzyskiego.

Z MYŚLĄ O BEZPIECZEŃSTWIE MIESZKAŃCÓW

Testy w ramach projektu „Stop wirusowi!” wykonywane są w Regionalnym Centrum Naukowo-Technologicznym w Podzamczu Chęcińskim. – Od początku trwania projektu aż do dnia dzisiejszego w RCN-T wydano już ponad 11 tysięcy wyników testów wykonanych w ramach projektu „Stop wirusowi!”. Zwiększenie ilości testów, jakie mają być wykonane do końca tego roku, to zabezpieczenie diagnostyczne przed jesienną falą zachorowań. Stąd decyzja o zwiększeniu puli testów o blisko drugie tyle – zaznacza Renata Janik, wice-marszałek województwa świętokrzyskiego.



Zwiększenie ilości testów, jakie mają być wykonane do końca tego roku, to zabezpieczenie mieszkańców przed jesienną falą zachorowań – mówi wice-marszałek Renata Janik



W sumie 28 tysięcy testów w kierunku COVID-19 zostanie wykonanych do końca roku w ramach projektu „Stop wirusowi!”. To blisko dwa razy więcej niż zakładano początkowo

Będzie 28 tysięcy przebadanych próbek

Jak poinformował dyrektor RCN-T w Podzamczu Marcin Zawierucha, laboratorium pracuje pełną parą. – Nadal pracujemy na trzy zmiany. Od początku trwania pandemii wydaliśmy już ponad 31 tysięcy wyników badań, w tym

w ramach projektu „Stop wirusowi!” ponad 11 tysięcy – mówi dr Marcin Zawierucha i dodaje, że w ostatnim tygodniu sierpnia przeprowadzono zwiększoną liczbę testów, co związane było z powrotem uczniów do szkół. – Samorządy i dyrektorzy szkół zwracali się z prośbą o przebadanie pedagogów przed rozpoczęciem roku szkolnego. Miało to na celu kontrolę zdrowia nauczycieli, po to, aby zapewnić maksymalne bezpieczeństwo pod względem epidemiologicznym w placówkach oświatowych – podkreśla dr Marcin Zawierucha.

Dobowy rekord wydawania wyników testów w RCN-T w Podzamczu wynosił do tej pory 700-800 sztuk. Liczba wykonywanych tu testów będzie jednak rosła. – Jesteśmy dobrze przygotowani do jesiennego fali zachorowań, a dzięki decyzji Zarządu Województwa Świętokrzyskiego jesteśmy też odpowiednio zaopatrzeni w materiały niezbędne do wykonywania badań. Do końca roku przeprowadzimy ich 28 tysięcy, co pozwoli przebadać w sumie ponad 25 tysięcy osób – podsumowuje dr Marcin Zawierucha.

Projekt „Stop wirusowi!” jest realizowany ze środków Unii Europejskiej, przyznanych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Jego liderem jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, a partnerem Departament Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. Wartość zadania opiewa na kwotę blisko 32,5 miliona złotych.

POTRZEBUJESZ POMOCY? ZADZWOŃ!

Każdy, kto w związku z epidemią koronawirusa potrzebuje pomocy – nie wie, gdzie zwrócić się ze swoim problemem, chce zasięgnąć porady psychologa, uzyskać fachową poradę – może skorzystać ze specjalnych telefonów interwencyjnych, uruchomionych w ramach projektu przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

Telefonicznie można od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 14.00, pod numery: 41 342 19 02 oraz 41 248 17 00 - interwencja kryzysowa

Projekt trwa od 1 marca do 31 grudnia 2020 roku

Projekt pozakonkursowy „Stop wirusowi! Zapobieganie rozprzestrzeniania się COVID-19 w województwie świętokrzyskim”

współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020

Konkretne wygrane padają dzień po dniu



za jedyne
1,50 zł



Codziennie możesz wygrać
nawet 400 000 zł
Dołącz do grona wygranych!



Graj w punktach



i na

lotto.pl



Poseł Michał Cieślak:

Ponidzie - region uzdrowski, turystyczny i prozdrowotny

Podczas konsultacji projektu Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego 2030+ w Busku-Zdroju, realizowanych z funduszy unijnych przez Świętokrzyski Urząd Marszałkowski, poseł Michał Cieślak zaproponował utworzenie wspólnej strategii dla Ponidzia.

Poseł Michał Cieślak oficjalnie skierował wniosek do Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Andrzeja Bętkowskiego o utworzenie jednej spójnej OSI dla regionu. List zawiera wnioski:

- ustanowienie regionu uzdrowskiego o charakterze turystycznym i prozdrowotnym „Ponidzie Region Uzdrawiskowy”,
- ujęcie w planowanych programach pomocowych przyszłej perspektywy finansowej osobnej ścieżki dedykowanej do uzdrowskiego, prozdrowotnego charakteru tego regionu,
- wpisanie do strategii rozwoju Ponidzia gmin z powiatu buskiego, pińczowskiego, kazimierskiego i części jędrzejowskiego.

Ponadto, mając na uwadze dalszy właściwy rozwój województwa, poseł wnosi o ujęcie w planach inwestycyjnych o strategicznym znaczeniu następujących przedsięwzięć:

- reaktywację połączenia kolejowego Busko-Zdrój - Kielce oraz linii nr 73 z rozbudową linii kolejowej na odcinku Busko-Zdrój - Tarnów z przeprawą na rzece Wisła,
- dalszą modernizację i przebudowę drogi DK 73,
- budowę obwodnicy z Nowego Korczyna do Buska Zdroju,



- utworzenie Państwowego Instytutu Badawczego Rehabilitacji Uzdrawiskowej i Ruchowej z siedzibą w Chrobrzu,
- opracowanie spójnej strategii dla Regionu.



Kielce Sienkiewicza 28

tel. 601 408 444





autor: Mateusz Kaczmarczyk

Targi pomimo pandemii

Pod znakiem koronawirusa i walki z przeciwnościami przebiegał tegoroczny 26. Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach

Pandemia wpłynęła na znaczne wyhamowanie rozmachu jednej z najważniejszych imprez targowych w Europie. W tym roku na MSPO zgłosiło się nieco ponad 160 wystawców, czyli około czterokrotnie mniej, niż w ubiegłej edycji. Nie umniejszało to jednak znaczenia tej imprezy – zapewniał w trakcie oficjalnego otwarcia prezes Targów Kielce, Andrzej Mochoń. - Koronawirus spowodował trudną sytuację pod względem epidemicznym i politycznym – mówił. Zapewnił przy tym, że jest optymistą, a MSPO sprzyja rozwojowi obronności, co przekłada się na rządowy plan zrównoważonego rozwoju kraju. Dodał, że kieleckie targi obronności promują polskie firmy

i wpływają na tworzenie silnych marek, zwłaszcza na arenie międzynarodowej.

BYŁO CO OGLĄDAĆ

Wagę imprezy docenili politycy i wystawcy, na każdym kroku podkreślając, że w tym roku są to jedyne tego typu targi w Europie, i choć mniejsze, to wciąż ważne dla firm, które od pół roku borykają się z blokadami i obostrzeniami koronawirusowymi. Wielu wystawców zapowiedziało powrót w następnych latach. Nawet pomimo wielu przeszkód w kieleckiej przestrzeni targowej pojawiło się kilka perełek. Brytyjskie siły zbrojne pokazały wyrzutnię pocisków CAMM. Sprzęt stworzony we współpracy z europejskim producentem MBDA ma szansę stać się częścią polskiego systemu obronności „Narew”. Dodatkowo na ubiegłorocznych targach obronności podpisany został kontrakt pomiędzy MBDA, a Mesko na tworzenie części do wspomnianych wyrzutni.

Z kolei wojsko amerykańskie zademonstrowało nową odmianę systemu rakietowego Patriot. W ubiegłych latach firma Raytheon prezentowała już poszczególne elementy Patriota, ale na tegorocznych targach po raz pierwszy w Polsce pokazana została cała wyrzutnia M901. System został zakupiony przez polską armię do programu obrony przeciwlotniczej i przeciwraкетowej „Wisła” i wkrótce wejdzie do stałego użytku.

Jak na razie nieznanym jest koszt zorganizowania przez Targi Kielce Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego. Nieoficjalnie mówi się jednak, że impreza może przynieść straty instytucji, która i tak jest w dość słabej sytuacji finansowej. W nieoficjalnej rozmowie reportera radia eM z Bogdanem Wentą prezydent zapewnił, że Targi Kielce są filarem miasta i postara się uratować spółkę. Prezes Targów, Andrzej Mochoń, nie kryje jednak, że bez pomocy się nie obejdzie. ◀



Będzie się działo!

Nowe programy, nowe głosy i jeszcze lepszy kontakt ze słuchaczami. Szczegóły? Przeczytajcie!

Tradycyjnie budzić będziemy słuchaczy w audycji „eM na dzień dobry”, a w poniedziałki, środy i piątki zapewnimy im nieco rozrywki w ciekawym konkursie: „Trzymam w garści”. Co w garści trzyma Krzysztof Kubalski będzie można zgadywać o godzinie 9.15. W paśmie „Blisko Południa” przygotowaliśmy dla Państwa audycje poświęcone m.in. zdrowiu, urodzie czy zwierzątom.

DZWOŃCIE, POINFORMUJEMY

– Właśnie temu posłuży codzienne pasmo „Radio Otwarte”, które nasi odbiorcy będą nie tylko mogli usłyszeć, ale i współtworzyć. Pochylimy się w nim nad aktualnymi problemami mieszkańców. Czekamy na sygnały w poniedziałki „W rytmie miasta” od godziny 13 do 14. Program poprowadzi Aleksandra Niemczyk i Mateusz Kaczmarczyk – informuje Piotr Michalec. W pozostałe dni tygodnia w „Radiu Otwartym” będziemy poruszać tematy związane m.in. z cyberzagrożeniami, hejtem, a także kulinariami czy kulturą. Pasma poprowadzą pary prezenterów: Małgorzata Cioroch i Krzysztof Kubalski, Aleksandra Rękas i Michał Sierlecki, oraz Aleksandra Niemczyk i Michał Sierlecki. W problemy naszych słuchaczy wsłuchamy się jednak nie tylko w tym programie. Od rana do wieczora na sygnały mieszkańców regionu będziemy czekali pod telefonem interwencyjnym. Zgłoszenia przyjmujemy również w nocy. Najświeższe informacje z regionu Piotr Zawadzki i Michał Łosiak zaprezentują w serwisach informacyjnych. Specjalnie dla naszych słuchaczy wyszukają też najważniejsze treści z Sieci i przygotowują kalendarium. Po godzinie 16. antenę przejmie

zespół reporterów. Wraca „Emisja Specjalna”, w której zaprezentujemy najważniejsze informacje dnia w formie krótkich radiowych reportaży.

MUZYKA I NIE TYLKO

W wieczornych pasmach zaserwujemy naszym słuchaczom dużo dobrych dźwięków. Do godziny 20. o najlepszą muzykę zadają: Mateusz Żelazny, Karol Kaleta i Michał Sierlecki. Wiezorami nie zabraknie też dobrego słowa. Tydzień rozpoczniemy na sportowo – z programem „Cały ten sport” Mateusza Żelaznego, a potem do świata ekologii zaproszą słuchaczy Beata Kwieczko i Piotr Wójcik – gospodarze audycji „Ekoaktywni”. Wtorki to audycja religijna „Tak wierzę” Katarzyny Bernat, środy – znane i lubiane „100 procent dla rodziny”, a czwartki historyczna „A to historia” Katarzyny Bernat. W soboty o poranku antenę przejmą „Dzieciaki Cudaki” pod wodzą Ewy Lubacz. Potem podamy „Sto pomysłów na weekend”. W niedzielę najważniejsze informacje z życia diecezji kieleckiej prześlemy w „Pulsie Kościoła Kieleckiego”. Nie zabraknie też dużej dawki muzyki chrześcijańskiej oraz uwielbianego przez naszych słuchaczy „Koncertu Życzeń”.

Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielką rolę media pełnią w wyborach konsumenckich. Aby być dobrym doradcą, dwa razy w miesiącu zbierzemy opinie naszych słuchaczy o tym, z czyich usług są najbardziej zadowoleni. Wszystko to na 107,9 FM w Kielcach i okolicach oraz 91,8 FM w Busku-Zdroju i okolicach. Wzbogacimy też naszą ofertę programów wideo do obejrzenia na naszej stronie internetowej. „Przejdźmy na Ty”, czyli program, dzięki któremu bliżej poznamy osoby, których decyzje dotyczą mieszkańców naszego regionu. „Ja tylko pytam” – ożywione debaty z udziałem władarzy i radnych miasta, a także „Wszelchrozmowy”, czyli duchowo-humanistyczne dyskusje – to tylko niektóre z naszych propozycji do obejrzenia jesienią. Zapraszamy!





autor: Marzena Rygiel

Często spotykanym widokiem na kieleckich ulicach są niewłaściwie zaparkowane samochody. Nagminnie zdarza się, że pojazdy pozostawiane są po obu stronach drogi, co skutecznie uniemożliwia przejazd innych aut. – Trzeba coś z tym zrobić! – alarmują mieszkańcy

Gdzie by tu stanąć...?

Wśród problemowych ulic kielczanie wymieniają między innymi Kredową, Cynkową, Nową, Wielkopolską i Bukową. – Zawsze gdy jadę przez Szydłówek, muszę niezwykle uważać, żeby nie zarysować żadnego samochodu. Są zostawiane po obu stronach jezdni, więc z konieczności ograniczam prędkość do minimum. Czasami brakuje dosłownie paru centymetrów, żeby auta się zetknęły – mówi mieszkanka osiedla.

ŚMIECIARKA NIE PRZEJEDZIE

Mieszkańcy zauważają, że samochody, zajmując chodniki, uniemożliwiają przejście pieszym, w tym rodzinom z wózkami i osobom niepełnosprawnym. Niewłaściwie zostawione auta ograniczają również widoczność, co stanowi ryzyko kolizji. Sprawa staje się jednak o wiele poważniejsza, kiedy utrudniony zostaje przejazd większych pojazdów, na przykład śmieciarek, które nie są wówczas w stanie dotrzeć do altan śmietnikowych.

– Jest to dla nas wielki kłopot, bo mieszkańcy często skarżą się, że odpady nie zostały odebrane. Dzieje się tak dlatego, że nie było odpowiedniego przejazdu, a niemożliwe jest przetoczenie na dużą odległość ciężkiego pojemnika, na przykład ze szkłem, bo nierówna nawierzchnia i krawężniki skutecznie utrudniają nam pracę – mówi Monika Kita, starszy specjalista do spraw komunikacji w firmie Eneris. – Zablockowanie dojazdu śmieciarki, której masa bez załadunku wynosi nawet do dziesięciu ton, może być też bardzo niebezpieczne, ponieważ wymaga specjalnych manewrów skręcania i wycofywania, co może doprowadzić do uszkodzenia zaparkowanych aut – podkreśla.

Kita zwraca uwagę, że samochody nie mogą być zostawiane także na skrajach. Specjalistka zauważa również, że przy altanach przydałyby się słupki uniemożliwiające parkowanie przed altanami.

– Administratorzy osiedli i gospodarze domów powinni zadbać o dodatkowe zabezpieczenie dostępności dojazdu do miejsc odbioru śmieci. Jeśli istnieje taka możliwość, warto namalować przed punktem z odpadami kopertę, podobną lub większą niż ta, którą znamy z miejsc parkingowych dla samochodów uprzywilejowanych – mówi.

ZA MAŁO PARKINGÓW

Wśród ulic, na których pracownicy najczęściej napotykają problemy Kita wymienia Bąkową, Grenadierów, Tujową, Cedrową, Narciarską oraz Brzozową.

Bogdan Kmiec z zespołu prasowego Straży Miejskiej w Kielcach potwierdza, że funkcjonariusze bardzo często zmuszeni są podejmować interwencje w sprawie niewłaściwie zaparkowanych aut.

– Problem spotykany jest w różnych rejonach miasta. Czasem dotyczy dróg pożarowych i jezdni jednokierunkowych, a innym razem dróg dwukierunkowych, gdzie według przepisów parkowanie nie może się odbywać przy lewej krawędzi szosy. Na ulicy Bukowej parkowanie dozwolone jest po jednej stronie, mimo to kierowcy zostawiają samochody po obu. Podobnie jest też na ulicach Chopina, Marszałkowskiej i Konopnickiej – mówi Kmiec.

Za przyczynę niewłaściwego parkowania Straż Miejska podaje niewystarczającą liczbę miejsc parkingowych. Mieszkańcy sugerują, że rozwiązaniem problemu mogłyby być parkingi wielopoziomowe.

– Kierowcy szukają różnych możliwości zaparkowania. Mimo wszystko nic nie zwalnia ich z obowiązku przestrzegania przepisów. Kiedy jest to możliwe, udzielamy pouczenia słownego, ale często zmuszeni jesteśmy założyć blokadę na koło pojazdu, co wiąże się z karami pieniężnymi – podsumowuje Bogdan Kmiec. ◀

Park większy

Świętokrzyski Park Narodowy zwiększy swoją powierzchnię o ponad 60 hektarów, z jednoczesnym wyłączeniem zurbanizowanej części obok klasztoru na Świętym Krzyżu o powierzchni około 1,3 hektara. Na poszerzenie terenu parkowego zgodnie z projektem ministerstwa środowiska zgodziła się ponad połowa radnych Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Przewodniczący Sejmiku, Andrzej Prus, zaznaczył, że przebieg granicy ŚPN przedstawiony w projekcie rozporządzenia Rady Ministrów został przeanalizowany pod kątem zgodności z istniejącymi granicami obszarów chronionego krajobrazu i granicami parków krajobrazowych.

– W obszar Świętokrzyskiego Parku Narodowego zostały włączone grunty położone w obrębach ewidencyjnych Częstków i Rudki, znajdujące się w granicach Świętokrzyskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, oraz teren gminy Waśniów znajdujący się w granicach Jeleniewskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu – poinformował.

Na temat zmiany granic wypowiedział się Jan Reklewski, dyrektor Świętokrzyskiego Parku Narodowego. – Zmieniła się technika prawodawcza, jeżeli chodzi o opisy granic zarówno

parku, jak i otuliny. Kiedyś były to opisy wynikające z topografii, a w tej chwili ma być ona opisana w dwojaki sposób: jako zbiór współrzędnych oraz to, czy dana działka ewidencyjna jest w obszarze parku albo otuliny, czy nie – tłumaczył dyrektor Reklewski.

– Tło tej sprawy wynika z moich zabiegów o powiększenie parku o obszar Natura 2000 wychodzący poza Świętokrzyski Park Narodowy i jest to obszar siedliskowy. Jako gatunki chronione znalazły się tam bóbr, wydra i grąd środkowoeuropejski – dodał.

Z parku wyłączone zostały trzy działki. – Ten teren był przedmiotem inwentaryzacji przyrodniczej w ramach przygotowań do prac nad planem ochrony parku w 2012 roku i wtedy zespół ekspertów nie stwierdził na wspomnianym obszarze istotnych wartości przyrodniczych. Jest to teren zurbanizowany – podkreślał. ◀



foto: Krzysztof Pęczalski

Mistrzowie organów w katedrze



W kieleckiej bazylice katedralnej rusza cykl koncertów w ramach Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej. W tym roku występy upamiętnią setną rocznicę urodzin świętego Jana Pawła II.

Koncerty zaplanowane są na godzinę 19 i odbywać się będą w cztery kolejne niedziele, od 13 września do 4 października. Zaprezentują się na nich wybitni artyści i profesorowie polskich uczelni muzycznych.

– Podczas występów przedstawiają oni ciekawe walory brzmieniowe katedralnych organów. W bazylice wybrzmiały kompozycje od epoki baroku przez romantyzm aż po utwory kompozytorów współczesnych – mówi Paweł Wróbel, kierownik artystyczny wydarzenia.

Jako pierwszy będzie koncertował profesor Wacław Golonka, absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie i Wiedniu, laureat międzynarodowych konkursów organowych. W kolejnym tygodniu wystąpi profesor Bogdan Narloch, wykładowca w Akademii Sztuki w Szczecinie.

Następnie usłyszymy profesora Macieja Babnisa, który koncertuje w większości krajów Europy i komponuje chóralską muzykę sakralną. W drugiej części koncertu wystąpi Chór Politechniki Świętokrzyskiej pod dyktando doktor Małgorzaty Banasińskiej-Barszcz.

W czwartą niedzielę zagra organista Marcin Armański, pochodzący z Kielc absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach, a towarzyszyć mu będzie sopranistka Renata Drozd. Wydarzenie objął honorowym patronatem biskup kielecki Jan Piotrowski, prezydent Bogdan Wenta, wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz oraz marszałek województwa świętokrzyskiego Andrzej Bętkowski.

Koncerty poprowadzi ksiądz Michał Olejarczyk. ◀

WIECZORY MUZYKI ORGANOWEJ i KAMERALNEJ w Katedrze Kieleckiej

UPAMIĘTNIAJĄCE 100. ROCZNICĘ URODZIN ŚW. JANA PAWŁA II

Koncertы odbywają się w kolejne **niedziele o godz. 19.00**

- 13 września 2020** | Wacław Golonka (Kraków) – organy
- 20 września 2020** | Bogdan Narloch (Szczecin) – organy
- 27 września 2020** | Maciej Babnis (Gdańsk) – organy
Chór Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach
Małgorzata Banasińska-Barszcz (Kielce) – dyrygent
- 4 października 2020** | Marcin Armański (Świdnica) – organy
Renata Drozd (Kielce) – sopran

Prowadzenie koncertów – ks. Michał Olejarczyk
Kierownictwo artystyczne – dr hab. Paweł Wróbel, ks. Michał Olejarczyk

Patronat honorowy

Biskup Kielecki *Jan Piotrowski*

Prezydent Miasta Kielce *Bogdan Wenta*

Wojewoda Świętokrzyski *Zbigniew Koniusz*

Marszałek Województwa Świętokrzyskiego *Andrzej Bętkowski*



Sponsorzy



Współorganizatorzy festiwalu

Parafia Katedralna pw. Wniebowzięcia NMP w Kielcach

Kuria Diecezjalna w Kielcach

Urząd Miasta Kielce

Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego

Patronat medialny



RADIO eM 107,9 FM

Przed nami dużo pracy

- W jaki sposób w zarządzanej przez pana szkole odbywa się edukacja ekologiczna?

- Staramy się zarażać dzieci ekologią i mówić o niej jak najczęściej. Prowadzimy szereg konkursów ekologicznych, między innymi „Coś z niczego”, „Coś z segregowanego”. Cały czas zbieramy też surowce wtórne. Dzieci przynoszą materiały nadające się do recyklingu, a za to nagradzane są punktami za zachowanie. Oczywiście cały czas nasi nauczyciele kształtują też postawy ekologiczne poprzez prelekcje i pogadanki, zarówno dla dzieci objętych nauczaniem początkowym, jak i tych ze starszych klas. Ponadto weszliśmy teraz w bardzo ciekawy projekt „Ogród deszczowy”. Ten ogród zajmie 70 metrów kwadratowych powierzchni. Dodatkowo, bardzo dużo zajęć prowadzimy w terenie. Pracujemy wprowadzić dopiero drugi tydzień po wakacyjnej przerwie, ale zarówno aura wczesnej jesieni, jak i okazja w postaci prac przy ogrodzie, sprawiają, że dzieci mogą teraz jeszcze więcej czasu spędzać na łonie natury.

- Edukacja ekologiczna to jednak nie tylko same lekcje, ale i pokazywanie właściwych postaw. Ma to odbicie na przykład w inwestycjach, takich jak termomodernizacja...

- Jesteśmy właśnie na etapie realizacji takiej inwestycji. Przeprowadzamy termomodernizację szkoły. Trwa ona już czwarty miesiąc. Wymieniamy oświetlenie na LED-owe, a także źródło ogrzewania na ekologiczne. To też jest okazja do edukowania w zakresie ekologii. Nauczyciele mówią dzieciom na lekcjach, jak takie inwestycje wpływają na poprawę środowiska i jakie mogą przynosić oszczędności. Jako jedyni w miejscowości mamy też oczyszczalnię ścieków. Wszystkie te elementy wpływają na kształtowanie odpowiednich postaw i mam nadzieję, że utrwala się dzieciom w głowach tak, by w przyszłości mogły z nich korzystać.

- Mówimy o edukacji ekologicznej, prowadzonej w szkołach i adresowanej do dzieci. Czy działa to pana zdaniem również w taki sposób, że po wyjściu ze szkoły dzieci wchodzi w rolę nauczycieli i edukują dorosłych?

- Dzieci bardzo często opowiadają nam na lekcjach o sytuacjach ze swojego życia i faktycznie często to one zwracają dorosłym uwagę na to, że należy segregować odpady. Odnosi to bardzo dobry efekt, ponieważ jeśli komuś o pewnych rzeczach mówi dziecko, to trudno przejść wobec tego obojętnie. Uczniowie pokazują też dorosłym inne właściwe postawy, między innymi te związane z podróżowaniem. Bardzo dużo, bo około 150 dzieci dojeżdża do naszej szkoły rowerami. Kiedy z nimi rozmawiam, mówią, że swoich rodziców przekonują do zakupu roweru takimi argumentami jak ten, że sport to

zdrowie, jak również, że dzięki takiej formie podróżowania nie zaturowają środowiska.

- Jak edukacja ekologiczna zmieniła się na przestrzeni ostatnich lat?

- Trzeba przyznać, że kiedy zaczynałem swoją karierę zawodową, to nie zwracaliśmy aż tak dużej uwagi na te sprawy. Dziś żyjemy w nieco innej rzeczywistości. Towarzyszą nam chociażby ogromne anomalie pogodowe. Mój syn, który ma 10 lat, pyta mnie czasem, czemu burze są aż tak gwałtowne, dlaczego tak porywiste są wiatry i czemu występują tak duże różnice temperatur. Dzięki dostępowi do nieograniczonej



bazy wiedzy, jaką jest Internet, jaką są programy popularnonaukowe, zarówno jako rodzic, jak i nauczyciel, łatwiej mogą znajdować odpowiedzi na te pytania, sam się przy tym uczyć. Mam jednak smutne spostrzeżenie: choć coraz lepiej edukujemy i teorię mamy opanowaną naprawdę bardzo dobrze, wciąż popełniamy karygodne błędy. Przykładem może być chociaż problem nielegalnych składowisk odpadów. Niedawno jedno z nich płonęło... Myślę, że przed nami jeszcze bardzo dużo pracy.

- Dziękuję za rozmowę. ◀



Artykuł został dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach

Kielce stolicą przemysłu zbrojeniowego

Po raz kolejny w Targach Kielce odbył się Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego. – Przez kilka dni byliśmy światową stolicą przemysłu zbrojeniowego – mówi poseł Prawa i Sprawiedliwości Agata Wojtyszek

Targi zbrojeniowe rozpoczęły się we wtorek i zakończyły w czwartek. Wzięło w nich udział prawie dwustu wystawców. Pod znakiem zapytania stała obecność Polskiej Grupy Zbrojeniowej. – Moje rozmowy z ministrem obrony narodowej i prezesem PGZ doprowadziły do tego, że gigant przemysłu zbrojeniowego wziął udział w imprezie. Mieliśmy także piękną wystawę Wojska Polskiego i mogliśmy podziwiać najnowocześniejszy sprzęt, w tym także wyrzutnię systemu Patriot – przypomina poseł Agata Wojtyszek, wiceprzewodnicząca Sejmowej Komisji Obrony Narodowej.

Jedne z największych tego typu targów w Europie to również doskonała promocja Kielc i regionu świętokrzyskiego. – Wielu z wystawców i gości, którzy tutaj przyjechali mówili, że wrócą i przyjadą na urlop. O stolicy województwa słyszy nie tylko



Polska i Europa, ale i cały świat. To okazja do zaprezentowania tego co najlepsze w naszym województwie. Pamiętajmy, że również u nas funkcjonuje przemysł zbrojeniowy, który ma wiele do zaoferowania. Takie wydarzenia pokazują Kielce jako świetnego organizatora – dodaje poseł Prawa i Sprawiedliwości. Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego odbył się w Kielcach już po raz 28. W tym roku krajem wiodącym podczas imprezy byli Brytyjczycy, którzy przedstawili swoją wystawę narodową. ◀

Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczywalnią

tel.: 41 377 65 65

BASENY MINERALNE

SOLEC-ZDRÓJ

www.basenymineralne.pl

Czynne od 9.00 do 21.00 przez 7 dni w tygodniu

Kielczanie zapłacą za *in vitro*?

Miasto Kielce chce wydać półtora miliona złotych na program leczenia niepłodności *in vitro*. Poinformował o tym na poniedziałkowej konferencji prasowej wiceprezydent Kielc Marcin Różycki

- Na dopłaty będą mogli liczyć małżeństwa przynajmniej od roku zameldowane w Kielcach. Miasto zakłada, że programem, który ma działać w latach 2020-2024 może być zainteresowanych ponad sto par - tłumaczy zastępca prezydenta Kielc, Marcin Różycki. Pomyśl oficjalnie poparli kieleccy radni: związany z SLD Marcin Chłodnicki, Anna Kibort z klubu radnych Projekt Wspólne Kielce i Katarzyna Czech-Kruczek z klubu Koalicji Obywatelskiej. Koordynatorem projektu jest Grzegorz Świercz, ginekolog i pełnomocnik prezydenta Kielc oraz radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Dofinansowanie ma obejmować do trzech prób zapłodnienia u kobiet w wieku od 20 do 40 lat. Nie będzie ono obejmowało leków potrzebnych przy tym zabiegu.

O ile program jest już gotowy, to aby wejść w życie, musi być przegłosowany przez kieleckich radnych. Radny Jarosław Karyś, szef klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, już teraz zapowiada, że uchwały nie poprze ani on, ani nikt z klubu:

- Jesteśmy przeciwni tej metodzie zapłodnienia, ponieważ budzi wiele kontrowersji na polu medycznym i moralnym. Nie będziemy wspierać tego finansowania - mówi radny.

Projekt *in vitro* zostanie poddany pod głosowanie na Sesji Rady Miasta, 17 września.

NIE DO PRZYJĘCIA

Przypomnijmy, że metodę *in vitro* jednoznacznie potępiali papieże: „Także różne techniki sztucznej reprodukcji, które wydają się służyć życiu i często są stosowane z tą intencją, w rzeczywistości stwarzają możliwość nowych zamachów na życie. Są one nie do przyjęcia z punktu widzenia moralnego, ponieważ oddzielają prokreację od prawdziwie ludzkiego

kontekstu aktu małżeńskiego, a ponadto stosujący te techniki do dziś notują wysoki procent niepowodzeń: dotyczy to nie tyle samego momentu zapłodnienia, ile następnej fazy rozwoju embrionu wystawionego na ryzyko rychłej śmierci”, czytamy w encyklice św. Jana Pawła II „*Evangelium Vitae*”.

OPINIE JEDNOZNACZNE

- Nie popieram finansowania procedury *in vitro* przez samorządy, bo sama metoda budzi, według mnie, bardzo wiele kontrowersji natury etycznej i zdrowotnej, na przykład nie zabezpiecza w pełni tworzonych w jej wyniku wszystkich ludzkich zarodków, czyli to człowiek decyduje kto, kiedy i czy w ogóle będzie mógł się urodzić - mówi senator Krzysztof Słoń. - Poza tym metoda zbyt mocno i drastycznie ingeruje w zdrowie kobiety. Popieram natomiast aktywność państwa i samorządu w propagowaniu i finansowanie nowoczesnych i bezpiecznych metod wspierania rozrodczości, m.in. chodzi o naprotechnologię - dodaje.

Tomasz Bogucki ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Kieleckiej mówi, że wszyscy wiedzą, jakie jest jego zdanie na temat *in vitro*. - Jestem przeciwny tej metodzie - stwierdza krótko.

Podobną opinię wyraża Włodzimierz Rybczyński z Domo-wego Kościoła. - Uważam, że ta metoda jest nie do przyjęcia, dlatego że to manipulacja wokół ludzkiego życia. To sprzeczne z naturą, a natura to wszystko, co zostało stworzone przez Boga i to On tworzy to prawo. Myślę, że osoby, które mają takie samo zdanie jak ja, powinny mówić o tym głośno, aby inni mogli zrozumieć, że nikomu nie wolno ingerować w ludzkie życie. To nie jest żadna metoda leczenia, ale barbarzyństwo związane z chęcią posiadania za wszelką cenę dziecka. Poza tym, jeśli jeszcze dochodzi do tego fakt, że ja, jako podatnik mam za to zapłacić, to kategorycznie się temu sprzeciwiam - mówi Rybczyński.

Więcej informacji na ten temat stanowiska Kościoła na temat metody *in vitro* można znaleźć na stronach: <https://ekai.pl/dokumenty/kosciol-powszechny-nt-in-vitro/>, <https://www.radiomaryja.pl/wp-content/uploads/2015/08/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-Powszechny-o-in-vitro.pdf>, <https://episkopat.pl/kosciol-w-polsce-o-in-vitro/>. <

Katecheci muszą być świadkami wiary

- Mija 30 lat nauczania religii w szkołach. Jak wypada bilans?

- Moim zdaniem zdecydowanie pozytywnie, ponieważ religia w szkołach ugruntowuje wiedzę u wierzącej młodzieży i daje szansę na ewangelizację tych, którzy są dalej od Pana Boga i Kościoła.

- Jak według Księdza trzeba przygotować się do pracy w katechizacji?

- Przede wszystkim należy mieć takt pedagogiczny oraz lubić dzieci i młodzież. Kolejna sprawa to kwalifikacje i formacja duchowa. Nasi katecheci są zobowiązani do rekolekcji, uczestniczą w dniach skupienia oraz warsztatach dydaktycznych.



Doskonaleniu służą także programy i podręczniki, które między innymi wydaje kieleckie Wydawnictwo Jedność.

- Od 13 września trwa Tydzień Wychowania ustanowiony przez Kościół katolicki. Jaki jest jego cel?

- Chcemy uwrażliwić rodziców i wychowawców na wyzwania, jakie przed nimi stoją. Hasłem są słowa „Budujmy więzi”. Są one zaczerpnięte z nowego „Dyrektorium o Katechizacji”, które zostało podpisane w tym roku przez papieża Franciszka. To zwrócenie uwagi na budowanie więzi z Panem Bogiem,

drugim człowiekiem i samym sobą, czyli swoim sumieniem, aby tą harmonią, jaka w nas panuje, dzielić się z innymi.

- Kościół zawsze zwracał uwagę na rolę wychowania w życiu człowieka. Sam Pan Jezus mówił o sobie, że jest nauczycielem.

- To niezwykle zobowiązujące powołanie, ponieważ nauczyciel dla młodego człowieka jest przewodnikiem po zdobywaniu wiedzy, doświadczenia życiowego i dokonywanych wyborów. Wspomniane „Dyrektorium” mówi, że katecheza powinna wychodzić na misję, czyli zbliżać się do ludzi oraz kształtować ich na kolejnych uczniów misjonarzy. Ponadto Kościół przez Tydzień Wychowania przypomina rodzicom, że to oni są pierwszymi nauczycielami wiary, katechezy i podstawowych zasad kultury.

- Do nauczania wiary, dawania świadectwa w wierze zobowiązuje nas chrzest święty...

- To jest podstawa. Na mocy chrztu naszym powołaniem staje się dążenie do świętości, doskonałości i życie w relacji z Jezusem Chrystusem, drugim człowiekiem i samym sobą. Naszym powołaniem staje się wtedy też to, aby innych prowadzić do Jezusa Chrystusa.

- Ukazało się „Dyrektorium o Katechizacji”, dokument podpisany przez papieża Franciszka. Dodam, że polską wersję wydało kieleckie Wydawnictwo Jedność. Co ono zawiera?

- Jest to najważniejszy dokument, jeśli chodzi o nauczanie katechezy szkolnej i parafialnej. Wyznacza on cele, odpowiadając na współczesne wyzwania. Dokument wspomina o dwóch wyzwaniach, przed którymi obecnie stanął Kościół: zjawiskiem kultury cyfrowej i globalizacją kultury. Te dwa wyzwania są ze sobą połączone. Dyrektorium stara się dać odpowiedź, jak im sprostać i prowadzić człowieka do bliskości z Bogiem i Kościołem. Wyznacza tu trzy płaszczyzny ewangelizowania i katechizowania. Pierwsza to duszpasterstwo zwyczajne, czyli nauczanie zorganizowane dla chrześcijan wierzących i praktykujących. Druga to wyjście do środowiska osób ochrzczonych, które z różnych przyczyn odeszły od praktykowania wiary i nie żyją zgodnie z wymogami chrztu. Trzecia dotyczy dotarcia do osób, które w ogóle nie poznały Dobrej Nowiny lub odrzucają naukę Jezusa Chrystusa. Myślę, że Dyrektorium wpisuje się w obecną sytuację związaną z katechizacją i wyzwania, jakie przed nią stoją.

Dziękuję za rozmowę. ◀



Pomóżmy hospicjum

Fundacja Gospodarcza św. Brata Alberta w Kielcach przygotowuje się do otwarcia Hospicjum Stacjonarnego w Busku Zdroju. Pomoc znajdzie tam 96 pacjentów, ale żeby wszystko udało się zrealizować, potrzebna jest pomoc finansowa

Otwarcie nowej placówki zbiegło się w czasie z ogłoszeniem świętego Brata Alberta Chmielowskiego patronem pracowników pomocy społecznej. Prośbę z Polski przyjęła Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

– Cieszymy się, że jest pozytywna decyzja Kongregacji i tym samym święty Brat Albert stał się za aprobatą Kościoła patronem wszystkich pracowników pomocy społecznej w Polsce – powiedział bp Adam Bałabuch, przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Komisji Episkopatu Polski.

NOWOCZESNY BUDYNEK

Święty Brat Albert patronuje także Fundacji Gospodarczej z Kielc, która tak jak on służy ubogim i potrzebującym. Dzięki Fundacji w Busku-Zdroju powstaje Hospicjum Stacjonarne, będące szansą dla chorych z terenu Buska, Pińczowa, Jędrzejowa i Kazimierzy Wielkiej. Zostanie ono oddane do użytku już w październiku.

Budowa hospicjum w Busku-Zdroju rozpoczęła się w 2003 roku z inicjatywy księdza Mariusza Kozy, który dostrzegł problem ludzi nieuleczalnie chorych z tego terenu. Realizacją inwestycji zajęła się Fundacja Gospodarcza. Teraz budynek jest już właściwie gotowy.

– Jest to piękny, nowoczesny obiekt o powierzchni prawie trzech tysięcy metrów kwadratowych. Bedzie miał 96 łóżek, w tym jedna trzecia hospicyjnych, a pozostałe Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego – informuje Marian Jaworski, prezes Fundacji Gospodarczej im. św. Brata Alberta w Kielcach.

NA POCZĄTEK POŁOWA ŁÓŻEK

W Busku-Zdroju od trzech lat działa już Hospicjum Stacjonarne, ale znajduje się ono w budynku Szpitala Powiatowego i jest w nim tylko 27 łóżek. W ciągu trzech lat jego istnienia trafiło tam 250 pacjentów. Oprócz tego Fundacja prowadzi także hospicja domowe na terenie powiatów kazimierskiego, pińczowskiego i buskiego, w których objęła opieką 250 osób.

– Hospicjum, które prowadzimy w szpitalu przynosi nam deficyt w wysokości 15 tysięcy złotych miesięcznie, co przez trzy lata dało nam kwotę ponad 500 tysięcy złotych. Z tego powodu nie jesteśmy w stanie uruchomić od razu 96 łóżek, bo nas na to nie stać. Staramy się, żeby na początek wyposażyć około 40 łóżek, by przenieść po 2 października chorych z hospicjum tymczasowego – tłumaczy Marian Jaworski i dodaje, że nowe hospicjum przyjmie pacjentów z powiatów buskiego, pińczowskiego, jędrzejowskiego i kazimierskiego.

Budynek zostanie poświęcony 2 października przez biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego. Pozostałe łóżka będą uruchamiane systematycznie, a to, kiedy będą gotowe wszystkie, zależy od funduszy, którymi będzie dysponować Fundacja.

– Prosimy o wsparcie finansowe tej szczytnej idei. Każda ofiara jest cenna i ważna, bo pozwoli nam otoczyć należytą troską w najtrudniejszym okresie życia osoby przebywającej w hospicjum – apeluje prezes Jaworski.

Każdy, kto chciałby pomóc, może wpłacać pieniądze na konto Fundacji nr 16 2030 0045 1110 0000 0027 0350. W tytule należy wpisać: Na Hospicjum Stacjonarne w Busku-Zdroju. ◀



Felieton *niewielki jesienny*

- Czemu już nie piszesz felietonów? Ludzie tu dzwonią... - zagadnęła mnie Magda, moja koleżanka z redakcji. - Popelniałbyś coś. Na przykład o jesieni... - dodała. Szczerze mówiąc, z tym niepisaniem to myślałem, że już się wypaliłem, ale po długim urlopie, w czasie którego odwiedziliśmy z żoną 21 miejscowości, głównie poznając dzieje pierwszych Piastów i ostatnich Krzyżaków, znów wróciła mi ochota do pisania. No to piszę.

Ale żeby od razu o jesieni? Z początku uznałem, że to średni pomysł, ale w poniedziałek wpadłem na naszą młodą dziennikarkę Weronikę, nazywaną przeze mnie Julią. A ona niebezpiecznie zamyślona, co mnie zaniepokoiło, bo generalnie jest rozszczębiotana. Pytam: „Co się stało?”. A Julia do mnie z westchnieniem: „Jesień, Tomku...”. Pomyślałem wtedy, że i mnie wkrótce dopadnie jesienna chandra, bo zawsze mnie dopada, a może nawet mam już jej pierwsze objawy, bo się czepiam byle czego. Proszę bardzo, pierwszy przykład z brzegu: taki festiwal w Opolu. Już pał diabli, że nie rozumiałem, co śpiewa młodociana gwiazda, która zdobyła laury. Nie mam pretensji: w dzisiejszych czasach nie każdy musi mieć dykcję, a nawet głos, żeby hasać po scenie, czego żywym dowodem jest mój odwieczny idol Zenek Martyniuk. Ale weźmy taki pomysł z pisaniem SMS-ów przez rozgryzanych telewizorów. Dlaczego, u licha, ograniczać się tylko do pozdrowień i miłych słówek? Po co takie przesłodzone: „Heniu, kocham cię. Twoja pszczołka Iza”. Albo: „Basia z Gliwic

pozdrawia Wiesię z Katowic”. Bez sensu. O ileż byłoby ciekawiej, gdyby władze telewizji publicznej nie krępowały naszej inwencji. Od razu pojawiłyby się na przykład: „Gabryska, wyłącz ziemniaki, bo się przypalą. Ja nie wydołę, oglądam Opole. Józek”. Albo: „Staszek, oddałbyś mi wreszcie te dwie stowy. Stęskniony Jarek”. Ewentualnie: „Kochany zięciu, przyjeżdżam do was na miesiąc. Twoja teściowa Helena”. Lub: „Kretynie, zatrzasnąłeś mnie na balkonie, otwieraj! Rybeczka”. I tak dalej.

Później pomyślałem, że niedługo dopadnie mnie jesień życia i emerytura, za którą tęsknię odkąd tylko dowiedziałem się, czym jest, ale nieco poprawił mi humor „Margot”, który jest - jak wiadomo - mężczyzną, a nawet kobietą. On i jego tęczowi fani doczekają się jeszcze niejednego mojego felietonu, ale póki co wspomnę tylko o tym, co mi przyszło do głowy, gdy media rozstrząsały, czy mówić do niego per pan czy per pani. Pomyślałem sobie, że gdyby przyjąć optykę „Margot”, otwiera to przed mężczyznami zupełnie nowe światy. Pamiętacie Państwo „Seksmisję”, gdy Maks Paradys grany przez Jerzego Stuhrę, zaczyna dostrzegać dobre strony tego, że obudzili się w matriarchacie? Mówi do Alberta: „Gdyby się tak zastanowić, to tutaj jest dla nas raj... Same kobitki, niezamężne, nas dwóch, konkurencji praktycznie żadnej...”. Maksowi co prawda kosmate myśli chodziły wtedy po łepetynie, ale udawanie kobiety otwiera naprawdę niesamowite możliwości. Zwłaszcza gdy człowiekowi nie chce się już tyrać ponad siły i zaczyna powoli myśleć o emeryturze. Bo jest nadzieja! Gdybym naprawdę nie dawał już rady, skończywszy sześćdziesiątkę pójść do ZUS i oświadczyć, że czuję się kobietą. Niech tylko spróbują powiedzieć, że jest inaczej! Dziennikarze pewnej prywatnej telewizji aż trzęsą się z oburzenia, gdy się do „Margot” mówi per pan, a i innych Autorytetów nie brakuje, więc mam parę asów w rękawie, jakby co. Przy okazji: czytałem ostatnio o pewnym tęczowym Niemcu, który poszedł odrobinę dalej niż „Margot” i czuje się... psem. Tak też każe się traktować. Jestem więc szalenie ciekaw, jak Autorytety i wspomniani dziennikarze - jakby przyszło co do czego - będą się z nim komunikować? Szczekając? No chyba tak, skoro nikt gościa nie śmie wysłać do psychiatry, bo to godziłoby zasadniczo w jego postrzeganie rzeczywistości. Zresztą, że facet chce być psem to jeszcze pół biedy. A gdyby poczuł się na przykład żelazkiem? To byłby kłopot. Chyba należałoby się z nim kontaktować buchając parą, a to niełatwe.

Dobrze, wystarczy jak na pierwszy felieton po dłuższej przerwie. Idę posłuchać „Pamiętasz, była jesień” ◀

reklama



Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach

DOŚWIADCZAJ

POZNAWAJ

STUDIUM

DRUGI NABÓR NA STUDIA

Masz pytania?

Skontaktuj się z nami:

mail: rekrutacja@ujk.edu.pl

tel. (41) 349 72 27; 349 72 24

rekrutacja.ujk.edu.pl



PĄCZEK



ZE ŚLIWKĄ!

tradycyjna
receptura

nadzienie
z powideł
śliwkowych

prażone
płatki
migdałów

słodki
lukier



**RĘCZNIE
ROBIONE!**

PIEKARNIA

POD TELEGRAFEM

POLECAMY

KIELCE / UL. LEGNICKA 28 / PLAC REM-WOD

DECORTREND

www.decortrend.pl

PON - PT: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
SOB: 8⁰⁰ - 14⁰⁰

OKAZJA! **40% TANIEJ**

5⁹⁰ ~~9⁹⁰~~

GLUKOZA KRystaliczna
MASA NETTO: 1 KG
ZAMIENNIK CUKRU

OKAZJA! **40% TANIEJ**

12⁰⁰ ~~19⁵⁰~~

KWASEK CYTRYNOWY
MASA NETTO: 1 KG

OKAZJA! **50% TANIEJ**

7⁹⁰ ~~15⁹⁰~~

SŁONECZNIK ŁUSKANY
MASA NETTO: 1 KG

OKAZJA! **35% TANIEJ**

19⁵⁰ ~~29⁹⁰~~

PESTKI DYNI
MASA NETTO: 1 KG

MAŚCI / ŻELE / BALSAMY REGENERACYJNO - ROZGRZEWAJĄCE
KONOPNE / Z JADEM ŻMIJ / Z KASZTANEM KOŃSKIM / Z ALOESEM / Z LAWENDĄ / INNE
BARDZO DUŻY WYBÓR / CENY OD: 7.90 ZŁ

SVIZEL
ODŻYWCZA
WYŁAZNA MAŚĆ

LEVANDULE
WYŁAZNA MAŚĆ

PERDE BALSAM & CANNABIS
MASSAGE GEL
200g

BALZAM
AŁOJE VERBENA
200g

OKAZJA! **45% TANIEJ**

9⁹⁵ ~~19⁹⁰~~

PÓŁ-PRZYŁBICA OCHRONNA
OSŁONA NA USTA I NOS / NIE OGRANICZA SWOBODNEGO ODDYCHANIA

OKAZJA! **40% TANIEJ**

24⁰⁰ ~~39⁹⁰~~

LATARKA CZOŁOWA LED
ZASILANA AKUMULATOROWO
ŁADOWANA ZA POMOCĄ PRZEWODU USB

OKAZJA! **40% TANIEJ**

9⁹⁵ ~~17⁹⁰~~

NÓŻ / TASAK KUCHENNY
OSTRZE ZE STALI NIERDZEWNEJ
DŁUGOŚĆ CAŁKOWITA: 28 CM

OKAZJA! **55% TANIEJ**

2⁹⁵ ~~7⁹⁰~~

MASECZKA BAWĘLNIANA
WIELORAZOWA / MOŻLIWOŚĆ PRANIA

OKAZJA! **35% TANIEJ**

39⁰⁰ ~~59⁹⁰~~

REJESTRATOR SAMOCHODOWY
KAMERA FULL HD 1920 X 1080
WYŚWIETLACZ 2.4"

OKAZJA! **55% TANIEJ**

8⁵⁰ ~~19⁹⁰~~

ZESTAW GRZEBIENI FRYZJERSKICH
10 SZTUK + POKROWIEC

OKAZJA! **55% TANIEJ**

29⁰⁰ ~~69⁹⁰~~

WAGA ANALITYCZNA 8W1
DEDYKOWANA APLIKACJA POZWALA MONITOROWAĆ:
WAGĘ CIAŁA / MASĘ MIĘŚNIOWĄ / MASĘ WODY
MASĘ TKANKI TŁUSZCZOWEJ / MASĘ TKANKI KOSTNEJ
% WODY W ORGANIZMIE / % TKANKI KOSTNEJ
% TKANKI TŁUSZCZOWEJ

OKAZJA! **10% TANIEJ**

1⁵⁹ ~~1⁷⁹~~

BUTELKA NA WINO
POJEMNOŚĆ: 750 ML
KOLOR: BIAŁY / OLIWKOWY

OKAZJA! **25% TANIEJ**

99⁰⁰ ~~129⁹⁰~~

DUŻY BALON NA WINO
POJEMNOŚĆ: 54 L / DOSTĘPNE TAKŻE INNE POJEMNOŚCI

OKAZJA! **35% TANIEJ**

29⁰⁰ ~~44⁹⁰~~

TAŚMA LED 5 M
WIELOKOLOROWA / MULTIKOLOR

OKAZJA! **45% TANIEJ**

39⁰⁰ ~~69⁹⁰~~

TAŚMA LED 10 M
BIEŁA: CIEPŁA (3200K) / ZIMNA (6500K)

OFERTA WAŻNA OD 14.09.2020 DO 28.09.2020 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW